

REKLAMA

od **7999** zł/m  
Komórka lokatorska w cenie!

MAK DOM  
GRUPA DEWELOPERSKA

Osiedle  
**MAGNOLIA II**

tel. (89) 721 10 10    www.makdom.pl

REKLAMA

nr 19 (381) 2024 ISSN 1734-7076

NOWE

# życie

NAKŁAD 20 000

02.10 – 16.10.2024

WWW.ZYCIEOLSZTYNA.PL

Olsztyna

**KORKUĆ**

CZĘŚCI  
UŻYWANE  
KASACJA  
POJAZDÓW

DYWITY, ul. Olsztyńska 14 D  
WWW.AUTOCZESCI-KORKUC.PL

KUPIMY KAŻDE AUTO  
TEL. /89/ 511 91 00

Judocy Gwardii już walczą

# Ippon na tatami

Czytaj str. 11

REKLAMA

**LOOMBARD.pl**

**SKUP / SPRZEDAŻ  
WYCENA**

REKLAMA

**JAN-CAR**  
Stacja Demontażu Pojazdów

**KASACJA POJAZDÓW  
POMOC DROGOWA  
AUTO CZĘŚCI**

606 284 174    WARKAŁY 19F  
KASACJAOLSZTYN.PL

REKLAMA

PRACA  
PRACA  
**PRACA**  
PRACA  
PRACA

505 129 273

w Nowym Życiu Olsztyna

## W ciągu pierwszych ośmiu godzin wpłynęło ponad 28 tys. wniosków

1 października ruszył Program Aktywny Rodzic. Pierwsze wnioski z nowego programu wpłynęły do ZUS już po północy. Najwięcej złożono przez Platformę Usług Elektronicznych ZUS-3700 i przez aplikację mZUS-1400. Do godziny 8:00 rodzice i opiekunowie złożyli ponad 28,7 tys. wniosków w tym 16 tys. o świadczenie „aktywnie w żłobku”, niemal 6,9 tys. o „aktywni rodzice w pracy” i 5,8 tys. o „aktywnie w domu”.

Rodzice i opiekunowie dzieci w wieku od roku do trzeciego roku życia mogą złożyć wniosek na jedno z trzech świadczeń z programu Aktywny Rodzic: „aktywni rodzice w pracy”, „aktywnie w żłobku” i „aktywnie w domu”. Kwota świadczenia uzależniona jest od aktywności zawodowej rodziców i rodzaju sprawowanej opieki. Wnioski można złożyć jedynie drogą elektroniczną, przez PUE ZUS, aplikację mZUS, bankowość elektroniczną i portal empatia.

– Dla rodziców i opiekunów aktywnych zawodowo, których dziecko nie uczęszcza do żłobka, przedszkola, klubu dziecięcego i nie jest pod opieką dziennego opiekuna, przysługuje świadczenie aktywni rodzice w pracy. Muszą jednak spełnić warunek minimalnej aktywności zawodowej, od której odprowadzane są składki. Rodzice będą mogli zdecydować, na co przeznaczą otrzymane pieniądze. Świadczenie wyniesie 1500 zł miesięcznie na każde dziecko. W przypadku dzieci posiadających orzeczenie o niepełnosprawności będzie to 1900 zł – wyjaśnia Anna Grabowska, regionalny rzecznik prasowy ZUS w województwie warmińsko-mazurskim.

Na dziecko, które uczęszcza do żłobka, klubu dziecięcego lub jest pod opieką dziennego opiekuna przysługuje świadczenie aktywnie w żłobku. Zastąpi ono dotychczasowe tzw. żłobkowe. Kwo-

ta dofinansowania wyniesie do 1500 zł miesięcznie, a na dziecko, które ma stosowne orzeczenie o niepełnosprawności – do 1900 zł. Z dofinansowania można korzystać do końca roku szkolnego, w którym dziecko skończy 3 lata, a gdy niemożliwe lub utrudnione jest objęcie dziecka wychowaniem przedszkolnym – do końca roku szkolnego, w którym skończy 4 lata. –Jeśli opłata za pobyt dziecka w żłobku, klubie dziecięcym lub u dziennego opiekuna będzie wyższa niż 2200 zł, to świadczenie aktywnie w żłobku nie będzie przysługiwać – dodaje rzeczniczka

Ostatni rodzaj wsparcia to świadczenie aktywnie w domu. Zastąpiło ono dotychczasowy Rodzinny Kapitał Opiekunów i przysługuje już na pierwsze dziecko. Świadczenie aktywnie w domu przysługuje na każde dziecko w rodzinie, w wieku od 12. do 35. miesiąca życia w wysokości 500 zł miesięcznie, niezależnie od tego, czy ma ono orzeczenie o niepełnosprawności. Na to samo dziecko za dany miesiąc będzie można pobierać tylko jeden rodzaj świadczenia. Aby otrzymać konkretny rodzaj wsparcia należy spełnić określone warunki, natomiast wybór świadczenia nie jest dowolny, a zależy od sytuacji zawodowej czy też formy opieki nad dzieckiem. Gdy zmieni się sytuacja zawodowa wnioskodawcy, może zastąpić jeden rodzaj pomocy drugim.

ZUS Olsztyn

REKLAMA



# ZAREKLAMUJ SIĘ!

w „Nowym Życiu Olsztyna”

## Zadzwoń – Zapytaj

Biuro reklamy: tel. 505 129 273, reklama@zycieolsztyna.pl

# Wracają biegi CITY TRAIL

**CITY TRAIL to największy cykl imprez przełajowych w kraju. Biegi są rozgrywane w okresie jesienno-zimowym, w dziesięciu miastach. Pierwsze zawody już 5 października – w Olsztynie. Na przestrzeni sześciu miesięcy zaplanowano aż 50 biegów. Dwunasta edycja tego wydarzenia odbędzie się we współpracy z PZU, które zostało partnerem głównym cyklu.**

### Bieganie w miastach, ale w naturze

Cechą charakterystyczną biegów CITY TRAIL jest miejsce ich rozgrywania. To lasy i parki największych polskich miast: Bydgoszczy, Katowic, Lublina, Łodzi, Olsztyna, Poznania, Szczecina, Trójmiasta, Warszawy i Wrocławia. Drugim stałym elementem jest dystans – biegi odbywają się na 5-kilometrowych trasach. Warto wiedzieć, że w CITY TRAIL może wystartować dosłownie każdy, bo organizatorzy nie przewidują limitu czasu na pokonanie trasy.

Nasze biegi kierujemy do bardzo szerokiej grupy. Z jednej strony zapraszamy osoby biegające regularnie czy wycynowo – 5 km to dobry dystans treningowy, a stała trasa i cykliczność startów pozwala na porównywanie wyników. Z drugiej strony, brak limitu czasu i stosunkowo krótki dystans to zachęta dla osób stawiających pierwsze biegowe kroki. Z naszych analiz wynika, że

ta druga grupa stanowi znaczącą część naszych uczestników, co bardzo cieszy.

### Wspólne przygotowanie do biegów

Zawody CITY TRAIL można nazwać treningowymi – odbywają się w okresie budowania formy na wiosnę oraz lato. Mimo to, wiele osób korzysta z możliwości sprawdzenia się i startuje ze 100% zaangażowaniem – często poprawiając swoje rekordy życiowe. Bez względu na to, jak podchodzimy do startu, przed biegiem warto pamiętać o rozgrzewce.

### Nagrody za regularność

Unikatowość biegów CITY TRAIL to także formuła cykliczności. W każdej z dziesięciu lokalizacji odbywa się pięć biegów. Na ich podstawie tworzona jest końcowa klasyfikacja i wyłanianie zwycięzcy w poszczególnych miastach. Co ważne, aby ukończyć cykl, trzeba pobiec minimum trzy razy. Każdy,

kto tego dokona otrzyma pamiątkowy medal.

W edycji 2024/2025 zaplanowano dwie szczególne imprezy – Biegi Niepodległości CITY TRAIL, które odbędą się 9 i 10 listopada. Będą one miały niecodzienną – niepodległościową oprawę, a każdy uczestnik otrzyma na mecie wyjątkowy medal.

### Biegacze posadzą las

Ważnym elementem CITY TRAIL jest działalność charytatywna i współpraca z Fundacją Las Na Zawsze. Biegacze po raz kolejny będą sadzić las – wystarczy, że wybiorą pakiet charytatywny podczas zapisów. Dotychczas dzięki uczestnikom startującym w CITY TRAIL powstało już blisko 1,5 hektara lasu!

### „Medycy na start!”

Od kilku lat organizatorzy biegów CITY TRAIL zachęcają do udziału w ciekawej akcji. Osoby pełniące zawody medyczne mogą startować w zawodach bezpłatnie – o ile zgodzą się na oznaczenie spe-

cialną opaską na ramię oraz w razie potrzeby zrezygnują z udziału w rywalizacji, aby pomóc innemu uczestnikowi imprezy. Oczywiście nie jest to podstawa zabezpieczenia medycznego biegów, a jej dodatkowy element. Partnerem akcji w sezonie 2024/2025 jest PZU.

### Rejestracja trwa

Szczegółowe informacje o zawodach oraz zapisy znajdują się na stronie www.citytrail.pl. Wiele ciekawostek można znaleźć na profilach CITY TRAIL na Facebooku oraz Instagramie. Organizatorem biegów jest Fundacja Krok do Natury. Zawody edycji 2024/2025 są dofinansowane przez Ministerstwo Sportu i Turystyki w ramach Programu „Sport Powszechny”. Partnerzy cyklu to PZU, marka On, Sklep Biegacza oraz Zmiany Zmiany. Biegi wspierają: miasto Olsztyn, miasto Gdańsk, miasto Bydgoszcz oraz Urząd Dzielnicy Warszawa-Bielany.

Fundacja Krok od Natury

Życie Olsztyna

WYDAWCA: Agencja Reklamowo-Wydawnicza „INNA PERSPEKTYWA” Ilona Lik

redaktor naczelny: Leszek Lik, redakcja@zycieolsztyna.pl;  
zespół redakcyjny: Andrzej Zb. Brzozowski, Krzysztof Szymański, Jacek Panas, Ilona Lik  
rysunki: Zbigniew Piszczako;  
Biuro promocji i reklamy: tel. 505 129 273;  
(r) – materiał reklamowy lub powierzony, ar – archiwum redakcji.  
Redakcja zastrzega sobie prawo adyustacji powierzonych tekstów.  
DTP: Aleksandra Kędzierzawska, Druk: Polska Press Sp. z o.o.

Nakład 20 000

REKLAMA

Znajdź nas na:  
zycie  
olsztyna.pl

# Strefa płatnego parkowania – opłaty

**Władze miasta zdecydowały, po dłuższym czasie, o wprowadzeniu zmian w strefie płatnego parkowania.**

Bezpłatne miejsce postoju staje się w dzisiejszych czasach luksusem. Parkowanie w Olsztynie od lat jest płatne. Drogowcy szacują, że w olsztyńskiej strefie płatnego parkowania, która istnieje od 1995 r., jest ok. 2,6 tys. miejsc postojowych. Swoim zasięgiem obejmuje Śródmieście, dociera na Zatorze i do dworca głównego.

W Olsztynie wydzielone są dwie podstrefy: zielona i czerwona i stawki na każdej z nich się różnią, np. za pierwszą godzinę postoju w czerwonej zapłacić trzeba 4,5 zł, a w zielonej – 3 zł. Obowiązujące stawki za postój mają zachęcać kierowców do rotacji pojazdów i pozostawiania ich jak najkrócej. Chodzi o to, żeby umożliwić korzystanie z nich jak największej liczbie interesantów czy klientów. Łączne wpływy z SPP za rok 2023 wyniosły 7 168 813 zł.

To o 100 tys. zł więcej niż wpływy ze strefy w 2022 roku. Wówczas wyniosły one 7 068 075 zł. Dla porównania w 2021 roku wpływy SPP wyniosły w sumie nieco ponad 6 mln zł, a w 2020 roku łączne dochody ze strefy wyniosły ponad 5 mln zł. Oznacza to, że mamy za sobą okres szybkiego, corocznego wzrostu wpływów.

Obecnie za brak ważnego biletu kierowcy muszą uiścić tzw. opłatę dodatkową. Wynosi ona teraz 150 zł. Stawka ta pójdzie jednak w górę.

— Najbliższe zmiany będą dotyczyły przede wszystkim podniesienia tzw. opłaty dodatkowej, a więc mówiąc najprościej, zostanie położony większy nacisk na kierowców, którzy korzystają z SPP, ale niekoniecznie zamierzają się z tego rozliczać. Opłata dodatkowa z obecnych 150 zł wzrośnie do 200 zł. Przy czym w przypadku uiszczenia opłaty

w ciągu 7 dni od zdarzenia jej wysokość wyniesie 100 zł (obecnie 50 zł) — informuje Michał Koronowski, rzecznik Zarządu Dróg, Zieleń i Transportu w Olsztynie.

## Nowe miejsca w strefie płatnego parkowania

Przy okazji wprowadzono korektę granic strefy.

Strefa parkowania w Olsztynie rośnie systematycznie co kilka lat. Powód jest zawsze ten sam – kierowcy uciekają przed opłatami na tereny, gdzie tych opłat jeszcze nie ma. Gdy strefa kończyła się na ul. Ko-

została powiększona. Ale wówczas z ul. Głowackiego i Kościńskiego przenieśli się na ul. Kołobrzeską. Podobnie było z parkowaniem przy starej ul. Warszawskiej i ul. Na Skarpie, które po protestach mieszkańców dziś są w strefie. Zamieszkujący ul. Kołobrzeską poszli tropem protestujących z ul. Kościńskiego i ul. Na Skarpie. Zaczęli się domagać powiększenia strefy o ich ulicę. Skutecznie.

Największa rewolucja, jeżeli chodzi o korektę granic dotyczyła włączenia do niej parkingów przed halą Urania oraz przy popular-

nicach”. Te miejsce cieszyło się głównie ogromną popularnością pracowników sąsiednich urzędów. Ci zostawiali swoje auta już o wczesnych porannych godzinach i blokowali je do godzin popołudniowych uniemożliwiając parkowanie kierowcom, którzy mieli sprawy do załatwienia w Śródmieściu.

Na czym polega obecna korekta granic strefy płatnego parkowania?

— Jeśli chodzi o granice SPP, to zmiany będą kosmetyczne, ponieważ strefa zostanie rozszerzona o zatoki przy Uranii, które, przypominę, oddano do użytku wraz

## Bat na gapowiczów

Zwiększając tzw. opłatę dodatkową w strefie płatnego parkowania, zdecydowano również o zwiększeniu jej w komunikacji publicznej.

Jeszcze w 2022 roku pasażer korzystający z publicznej komunikacji złapany bez biletu musiał zapłacić karę w wysokości 51 zł, pod warunkiem, że kwotę uiścił w ciągu 7 dni kalendarzowych od daty wystawienia mandatu. Nowe stawki wprowadzono w 2023 roku. Od Nowego Roku kwota ta wzrosła do 100 zł, osiągając równowartość normalnego biletu miesięcznego.

To jednak nie koniec podwyżek tej opłaty. Nowa stawka to 160 zł.

„Zaproponowana zmiana wynika z dostosowania wysokości obecnej opłaty dodatkowej w wysokości 100 zł do średniej krajowej oraz podyktowana jest zminimalizowaniem kalkulacji opłacalności pomiędzy zakupem biletu miesięcznego a wysokością kary za jazdę bez biletu. Proponujemy wzrost opłaty o 60 zł, czyli do 160 zł” — czytamy w uzasadnieniu projektu uchwały.

W Olsztynie łączna liczba przewiezionych pasażerów w komunikacji miejskiej w 2022 roku wyniosła 38 832 277. W ciągu roku nakładanych jest ok. 9 tys. wezwań z tytułu jazdy „na gapę”. Wpływy z tytułu opłaconych wezwań to ok. 600 tys. zł.

Na Warmii i Mazurach suma zaległości z jazdy bez biletu wynosi prawie 3,38 mln zł, a w samym Olsztynie 640 417 zł na 903 dłużników. Wychodzi, że średnio jedna osoba, która jechała bez biletu, a która nie zapłaciła jeszcze mandatu, ma 709 zł zaległości.

**Krzysztof Szymański**



ścisuski, mieszkańcy ul. Głowackiego narzekali, że to na ich ulicy tłoczą się samochody kierowców, którzy nie chcą płacić za parkowanie. Więc drogowcy włączyli tę ulicę do strefy. Wtedy kierowcy się przenieśli na ul. Kościńskiego. Więc i o nią strefa

nych „szubienicach”. W pierwszym przypadku, dobra lokalizacja, w sąsiedztwie m.in. urzędu skarbowego, wielu sklepów, sprawia, że zawsze są chętni, by tam zostawić samochód. To samo działo się w przypadku parkingów przy „szubie-

z ukończeniem przebudowy hali widowiskowo-sportowej. Stanowiło to będzie swego rodzaju domknięcie tego obszaru, jeśli chodzi o SPP, gdyż pozostałe pobliskie miejsca postojowe są już objęte taką strefą — dodaje Koronowski.

Wychodzi, że średnio jedna osoba, która jechała bez biletu, a która nie zapłaciła jeszcze mandatu, ma 709 zł zaległości.

# Po modernizacji szkoła w Bukwałdzie na miarę XXI wieku!

**Wielki dzień dla całej społeczności Szkoły Podstawowej w Bukwałdzie, ale i dla całej gminy Dywity. W piątek 20 września, po wielu latach oczekiwania, odbyło się uroczyste otwarcie szkoły po kapitalnym remoncie i termomodernizacji, które kosztowały niemal 6 milionów złotych. – Jest ekologicznie, nowoczesnie i wreszcie doczekaliśmy się szkoły na miarę XXI wieku – cieszy się Anna Zduńczyk, dyrektor SP w Bukwałdzie.**

Na uroczystości obecni byli przedstawiciele władz gminnych na czele z Magdaleną Iwanek, pełniącą funkcje wójta Gminy Dywity i Waldemarem Szydlikiem, sekretarzem gminy Dywity, posłem Januszem Cichonem, pracownikami UG Dywity zaangażowanymi w modernizację, radnymi na czele z Agnieszką Sakowską-Hrywniak, przewodniczącą Rady Gminy Dywity, sołtysi, rodzice, Joanna Michalska-Reda, członek Zarządu Powiatu, firmy wykonawcze i przyjaciele szkoły. Wydarzenie rozpoczęło się od minuty ciszy ku pamięci ŚP. Daniela Zadwornego, wójta gminy Dywity, który był wielkim orędownikiem inwestycji. – Był cierpliwy, konsekwentny w działaniu i bardzo zaangażowany, a było to bardzo potrzebne, bo samo pozyskanie środków i wykonanie dokumentacji zajęło ponad 3 lata, gdy sama budowa "tylko" 8 miesięcy – mówi Anna Zduńczyk. – Dziękuję też całej Radzie Gminy Dywity za to, że nie odmawiała środków finansowych,



▲ Uroczystego przecięcia wstęgi dokonały: Anna Zduńczyk, Magdalena Iwanek i Agnieszka Sakowska-Hrywniak

Szkoła w Bukwałdzie jest teraz ekologiczna, nowoczesna i kolorowa ▶

gdy okazywało się, że potrzebne jest wykonanie dodatkowych prac.

Na uroczystości nie zabrakło licznych podziękowań, wystąpień i przemów. – Takie inwestycje, jak ta

w Bukwałdzie powstają dzięki niesamowitemu kapitałowi społecznemu, jaki przez ostatnie lata został zbudowany w gminie Dywity – uważa poseł Janusz Cichoń. – Ten kapitał polega na wzajemnym współdziałaniu i współpracy mieszkańców, samorządowców i przedsiębiorców. Dzięki niemu gmina Dywity ma zdecydowaną przewagę nad innymi samorządami.

Uroczystego przecięcia wstęgi dokonały: Anna Zduńczyk, Magdalena Iwanek i Agnieszka Sakowska-Hrywniak.

Między podziękowaniami z pięknymi występami pokazały się utalentowane uczennice szkoły w Bukwałdzie, nauczyciel historii Kazimierz Kisielew oprowadził gości po obiekcie, który naprawdę robi duże wrażenie. Był też tort i słodki poczęstunek.

Stuletni budynek szkoły doczekał się remontu, bo gminie Dywity po kilku podejściach udało się pozyskać niezbędne środki na termomodernizację placówki z tzw. Funduszy Norweskich. Całkowity koszt przedsięwzięcia to prawie 5,8 mln zł, z czego dofinansowanie to prawie 3,5 mln zł. W ramach prac modernizacyjnych wykonano m.in.: docieplenie ścian i stropów, wymianę źródła ciepła na pompę ciepła (odwiert na pompę ciepła sięgał głębokości 100 metrów), montaż instalacji fotowoltaicznej, przyłączenie do nowego źródła ciepła, wymianę oświetlenia na energooszczędne, czy wymianę stolarki okiennej i drzwiowej. Wyremontowane również wszystkie łazienki. Prace sprawnie i szybko zrealizowała firma WITKA z Olsztyna.



Mieszkańcy gminy Dywity ruszyli z pomocą dla ofiar powodzi

## Wielkie serca i pomoc dla powodzian

**Po raz kolejny mieszkańcy, przedsiębiorcy, rolnicy i strażacy z gminy Dywity pokazali, że potrafią się zjednoczyć, żeby pomóc innym. Z gminy Dywity do ofiar powodzi pojechały trzy transporty darów, ale z potrzeby serca na pomoc przy sprzątnięciu szpitali, czy domów ruszyli też strażacy i mieszkańcy.**

Powódź na południu Polski i jej tragiczne skutki poruszyły mocno mieszkańców, przedsiębiorców, rolników i strażaków. W gminie Dywity na świetlicach wiejskich, w remizach i w dywickiej Stodole błyskawicznie ruszyły zbiórki darów dla powodzian. Mieszkańcy i firmy hojnie obdarowywali zbiórki w żywność, chemię, płyny dezynfekujące i wiele innych rzeczy. Pierwszy transport darów z gminy Dywity trafił do osób i miejscowości poszkodowanych przez powódź już 18 września. Żywność trafiła do miejscowości Łosiów, gdzie w szkole przebywało jeszcze 100 ewakuowanych osób, a do zalanego Lewina Brzeskiego trafiły wszystkie środki chemiczne i karma dla zwierząt. Dary zawieźli wspólnie Stefan Melnyk, wolontariusz OSP Tuławki z druhami Jackiem Staruchem.

Pomoc zawieziona przez nich pochodziła od mieszkańców Sołectwa Tuławki, Sołectwa Słupy,

Sołectwa Kieźliny, Sołectwa Gady, od zaprzyjaźnionych strażaków, z Banku Żywności w Olsztynie, od parafian z cerkwi greckokatolickiej w Olsztynie i z Piekarni Cymes. Dosłownie kilka dni później z inicjatywy druha Tadeusza Bielickiego przy

wspieraniu Mirosława Czaplińskiego, właściciela firmy transportowej, który użyczył ciągnik siodłowy z naczepą do Sołectwa Przyłęk w gminie Bardo wyruszyła ciężarówka z 24 tonami darów.

– Wieziona pomoc jest skierowana głównie do rolników i gospo-

darzy, o których w mediach mówi się mniej – wyjaśnia Tadeusz Bielicki, pomysłodawca akcji. – Dzięki naszym wspaniałym rolnikom, przedsiębiorcom i mieszkańcom wysłaliśmy do Przyłęka 12,5 tony zboża i śruty, 22 duże wałki siana paszowego, tonę cementu, 6 osuszaczy, dary od mieszkańców, którzy przynosili je do dywickiej Stodoły i dary z OSP Kieźliny.

Do Przyłęka pojechali również rolnik Łukasz Orzołek i Grzegorz Zdanowicz, a w organizację akcji zaangażowani byli jeszcze: Agnieszka Sakowska-Hrywniak, Urszula Derlacz i pracownicy UG Dywity. Warto wymienić osoby i firmy, które przekazały dary do Przyłęka: RSP Kieźliny, Łukasz Orzołek, Antoni Nikiel, Stefan Gollan, Bautechnika, Marcin Janikiewicz, Rafał i Benjamin Schmidt, Leszek Łojewski, OSP Kieźliny, Mieszkańcy Gminy Dywity, którzy przynosili dary do Stodoły.

Warto też wspomnieć o spontanicznej akcji sprzątnięcia szpitala w Nysie, którą zorganizowały Wiedźmuchy z Kieźlin. Sprzątać placówkę ze szlamu i błota pojechało 8 osób: strażacy OSP Brząwałd, OSP Świątki oraz wolontariusze Jarosław Pożoga i Paweł Szyma.

Z kolei 30 września do Żelazna w gminie Kłodzko wyjechała trójka naszych mieszkańców: Mariusz Laskowski i Kamil Petynka z Sołectwa Gady oraz Marcin Judycki z Różnowa. Panowie ciężko pracują przy skuwaniu tynków, w zalany na wysokość aż 2,30 metra, mieszkaniu starszego mężczyzny z miejscowości Żelazno.

– Pojechalibyśmy z potrzeby serca, chcemy pomóc, uprzątnąć i wykonać proste prace budowlane w kilku domach – mówi Mariusz Laskowski.

Przy okazji wyjazdu do ofiar powodzi nasi mieszkańcy zawieźli też dary z ostatnich kilku dni zbiórki w dywickiej Stodole.



Z TIRem, w którym były 24 tony darów dla powodzian wyruszyli do Sołectwa Przyłęk w gminie Bardo druh Tadeusz Bielicki i Mirosław Czapliński

# Branża turystyczna świętowała w Olsztynku

**Przedstawiciele branży turystycznej Warmii i Mazur tradycyjnie spotkali się w dniu swojego święta, żeby podsumować ostatni rok pracy. Wojewódzkie Obchody Światowego Dnia Turystyki odbyły się w Olsztynku na dworcu kolejowym, który dzięki rewitalizacji stał się ważnym punktem na mapie atrakcji regionu.**

Na uroczystość przybyli lokalni samorządowcy, przedsiębiorcy, członkowie organizacji turystycznych, społecznicy i pasjonaci turystyki. Z tej okazji wręczono odznaczenia, wyróżnienia i gratulacje, był też czas na rozmowy o dalszym rozwoju turystyki w naszym regionie. Warto przypomnieć, że Światowy Dzień Turystyki został ustanowiony z inicjatywy Światowej Organizacji Turystyki ponad 40 lat temu. Od tego czasu święto jest okazją do podkreślenia roli turystyki w życiu gospodarczym, społecznym i kulturalnym, zarówno w wymiarze globalnym, jak i lokalnym.

Przed uroczystościami organizatorzy zaprosili uczestników i mieszkańców na wycieczkę z przewodnikiem po mieście, nie zawsze dostępnymi i otwartymi dla wszystkich szlakami. Gościom zaprezentowano Multimedialne Muzeum Obozu Jenieckiego Stalag IB i Historii Olsztynka działające w ratuszu i Salon Wystawowy Muzeum Budownictwa Ludowego, pozostałości miejskich murów obronnych i zabytkową wieżę ciśnienną. Uczestnicy zwiedzili też Park Etnograficzny – Muzeum

Budownictwa Ludowego, czyli największy skansen w regionie, w którym zgromadzono 80 obiektów małej i dużej architektury z terenów wiejskich Warmii, Mazur, Powiśla, Oberlandu i małej Litwy. Tutaj mogli z bliska zobaczyć, jak żyli dawni mieszkańcy regionu, zaglądając zarówno do chat, jak i do drewnianego kościółka, karczmy czy wiatraka. Część gości z wieloma z tych atrakcji mogła się zapoznać po raz pierwszy.

Główne uroczystości Wojewódzkich Obchodów Światowego Dnia Turystyki urządzono w hali głównej olsztyńskiego dworca kolejowego. Po przeprowadzonej modernizacji zabytkowy dworzec będzie służył celom kulturalnym. Okazały budynek wzniesiono w latach 1934-1939 z myślą o ruchu turystycznym związanym z odwiedzaniem pobliskiego pomnika Tannenberg-Denkmal (rozebranego po II wojnie światowej). Galę rozpoczęło wystąpienie wicemarszałkini województwa warmińsko-mazurskiego Ka-

tarzyny Sobiech, która przedstawiła najważniejsze działania i wskaźniki związane z turystyką w regionie w ostatnim roku oraz plany dotyczące jej rozwoju. W tym kontekście wspomniała m.in. o jednym ze sztandarowych szlaków turystycznych Warmii i Mazur:

– Chcemy rozwijać Szlak Kopernikowski dzięki inicjatywom oddolnym, sięganiu po środki zewnętrzne,



▲ Święto było okazją do uhonorowania zasłużonych dla branży turystycznej  
◀ Wicemarszałkini Katarzyna Sobiech z gospodarzami stacji

ale też współpracy międzyregionalnej z Pomorzem i Kujawami – podkreśliła. – Efektem tej współpracy będzie wspólna mapa szlaku, nowa publikacja na jego temat oraz promocja w mediach społecznościowych.

Wręczono także honorowe odznaki „Za zasługi dla turystyki”. Otrzymali je: Marzanna Bracka-Kondracka, Helena Fiedoruk, ks. Przemysław Kawecki, Ewelina Sigiel-Salamonowicz, Witosław Wyrobek i Krzysztof Otolński oraz Fundacja Rozwoju Regionu Gołdap i Regionalna Dyrekcja Lasów Państwowych w Olsztynie.

Listy gratulacyjne otrzymali również przedstawiciele branży turystycznej Warmii i Mazur, którzy zostali laureatami konkursów o zasięgu ponadregionalnym. Wśród wyróżnionych znalazły się: Pałac Mortęgi Hotel & SPA, hotel Anders Stare Jabłonki oraz Lake Hill Mazury Resort & SPA w Ostródzie, campingi: Wągabunda nr 2 w Mikołajkach, Cezar w Mrągowie, Echo w Rydzewie, KamA w Tałtach i camping Tumiany.

Gratulacje trafiły także do Urzędu Miasta Lidzbarka Warmińskiego, Fundacji Rozwoju Regionu Gołdap, Lokalnej Organizacji Turystycznej „Mazury” i Stowarzyszenia na rzecz Rozwoju Wsi

Klon i Okolic. Uhonorowano zdobywców czołowych miejsc w konkursie na „Pamiętkę turystyczną regionu Warmii i Mazur” (Anna Lewandowska-Miller, Pola Augustynowicz, Agnieszka Markowicz, Eleonora Toś i Rafał Toś) oraz w konkursie fotograficznym „Szlak Kopernikowski w obiektywie” (Grzegorz Januszewicz, Dorota Łoś i Piotr Łoś).

Wyróżniono również organizacje pozarządowe, których oferty najwyżej oceniono w konkursie na realizację zadań publicznych samorządu województwa z zakresu rozwoju turystyki (Bractwo Rycerskie Konwent Świętego Piotra, Towarzystwo Naukowe Pruthenia, Fundacja Szansa – Jesteśmy Razem, Stowarzyszenie Gmin „Polskie Zamki Gotyckie”, Fundacja Fucco, Muzeum Pomnika Historii „Frombork – Zespół Katedralny”, Oddział Warmińsko-Mazurski Polskiego Towarzystwa Turystyczno-Krajoznawczego, Lokalna Organizacja Turystyczna „Mazury”, Fundacja Centrum Nowoczesnej Turystyki).

Na zakończenie gali burmistrz Olsztynka Robert Waraksa uhonorował osoby zasłużone dla rozwoju turystyki w gminie (Bogusław Kowalewski, Ewa Orłowska, Edyta Kostrzewa, Alina Janeczek, Mirosław Tymoszczuk, Ewa Wrochna, Emila Witowicz, Taras Krynicki).

Zdjęcia: Marcin Kierul



Goście docenili wnętrza zrewitalizowanego dworca w Olsztynku



Zgodnie z kodeksem wykroczeń, przepisy nie nakazują prowadzenia psa na smyczy, czy w kagańcu. Nie dotyczy to lasu, gdzie nie wolno psa puszczać luzem. W każdym przypadku należy zachować jednak środki ostrożności. Myślę, Jacku, że się ze mną zgodzisz, że za zachowanie swojego pupila odpowiada zawsze właściciel.

## Na smyczy czy w kagańcu?

Jako uczestnik regularnych wędrowek rekreacyjnych po ścieżkach spacerowych w okalających Olsztyn lasach, wielokrotnie miałem i mam okazję obserwacji swoistej bez troski, dotyczącej owych środków ostrożności właśnie. Przepisy określają, że środki te powinny być właściwe dla danego gatunku zwierzęcia i uwzględniać jego cechy indywidualne i potencjalne zagrożenie. Czyli jak piesek jest nieduży lub wytresowany, a miejsce spaceru jest mało uczęszczane, zagrożenie jest niewielkie. Należy jednak pamiętać, że mamy do czynienia ze zwierzętami, których reakcji nie da się do końca przewidzieć. Co jakiś czas pojawiają się przecież informacje w mediach o pogryzieniu przez psa domowników, którzy obcowali z nim na co dzień. To jakie szanse ma obca osoba?

Wracając do moich, Jacku, obserwacji, często zdarza się, że właściciel takiego sympatycznego zwierzątka, z którym spaceruje po lesie, odpina smycz, bo piesek przecież musi sobie pobiegać. Pobiegać, a nie spacerować przy nodze, chociaż obiektywnie trzeba przyznać, że spotyka się tak wytresowane psiaki, które trzymają się blisko swoich właścicieli i reagują na każdą komendę. Są to jednak tylko wyjątki potwierdzające regułę. Nie ma tu też do końca znaczenia, czy jest to rasa łagodna, czy agresywna. Las jest bowiem naturalnym terenem dla każdego psa. To my jesteśmy tutaj gościem, a czasami nawet intruzem w jego świecie. Co ciekawe, przepisy dotyczące wyprowadzania psów (wprowadzone przez niektóre gminy) powinny uwzględniać specyficzne cechy biologiczne

zwierząt, w tym ich wiek, fizjologię i stan zdrowia. W związku z tym można uzyskać od weterynarza zaświadczenie (jeżeli jest taka konieczność), że pies nie może chodzić na smyczy lub w kagańcu. Dotyczy to także ograniczeń wiekowych, gdy jest zbyt stary, albo za młody.

Oczywiście, wszystkie te przepisy, nakazy i ograniczenia funkcjonują w teorii, do czasu kiedy pies nic nikomu nie zrobi. Jedyne ryzyko w przypadku pogryzienia to grzywna do 1 tys. złotych lub do 5 tys. jeżeli nasz pupil należy do rasy niebezpiecznej.

Osoba pogryziona przez psa może żądać od właściciela odszkodowania i zadośćuczynienia. Nawet wtedy, kiedy zwierzę uciekło i nie było pod jego nadzorem. Dotyczy to również tego, kiedy na spacer z psem wyszło dziecko, co się bardzo często zdarza. Właściciel psa może zostać wezwany do zapłaty zadośćuczynienia za ból, krzywdę i traumę będące wynikiem pogryzienia. Natomiast możemy być spokojni, jeżeli chodzi o odpowiedzialność, kiedy np. pies pogryzie włamywacza.

Przepisy przepisami, a życie rządzi się swoimi prawami. Pamiętam, a było to wiele lat temu, kiedy odebrałem nowe spodnie od krawca i był to mój pierwszy w nich spacer. Minął mnie maleńki psiacek, chyba pekińczyk. Po minięciu, zawrócił i chwycił za nogawkę. Właściciel pieska tylko się uśmiechnął, a ja zostałem z dziurą w nowych spodniach. Od tamtej pory zwracam uwagę na każdego mijającego mnie psa, bez względu na wielkość i rasę.

Andrzej Zb. Brzozowski



Jak się ma własnego psa, to inaczej się patrzy na pieskie życie. Niestety Andrzej, nasze czworonogi nie mogą niczego wyegzekwować, bo praktycznie mają prawo żyć u boku człowieka, który za nich decyduje.

## Lepiej spacerować z kotem

– Na spacer tylko na smyczy, lub w kagańcu, albo siedzieć w domu i muszą załatwiać się do kuwety, a na dworze tylko tam, gdzie pan właściciel i prawo pozwala. Pobiegać mogą sobie tylko na specjalnych ogrodzonych placach. Nasze pupile mają po prostu pieskie życie.



Rys. Zbigniew Piszczański

W lesie, gdzie są drzewa, krzaki i sporo przestrzeni pieski mogą tylko być na smyczy, same pobiegać nie mogą, chyba, że z panem. Takie są przepisy. Prawdopodobnie nasze pieski możemy wypuścić tylko na łąkach, oczywiście tylko wtedy, kiedy ich właściciel pozwoli. W mieście można o tym zapomnieć, chociaż przepisy mówią że jeżeli pies jest posłuszny, może iść bez smyczy. Zastanów się Andrzej, jakbyś się czuł, gdybyś był pieskiem? Nic byś nie mógł, tylko służyć panu. Czy człowiek nie jest okrutny? Wykorzystując, że pies nie może o nic się upomnieć, tak tworzy prawo, aby jemu było dobrze, a nie pupilkom. Dlatego myślę, że najlepiej nie mieć w domu czworonogów czyli psów. Uniknie się wtedy łamania przepisów. Na przykład tych, które mówią, że psy nie mogą być na uwięzi, czyli tylko mogą przebywać w domu albo w kojcach, a przecież to też jest pewien sposób zniewolenia. Czyli trzeba je wyprowadzać z domu, ale na uwięzi czyli tylko na smyczy i do tego nie wszędzie

mogą zrobić kupę, chociaż w tym momencie zgodziłbym się z tym przepisem, że właściciel sprząta po swoim podopiecznym.

Oczywiście to dotyczy parków czy chodników i zastanawiam się jak piesek zrobi kupkę w krzakach, to też po nim właściciel musi sprzątać? W lesie, jak mój adwersarz pisze, rzeczywiście dobrze jest mieć pupila na uwięzi, aby nie gonił za leśną zwierzyną i dlatego powinien być zakaz wchodzenia do lasu z psami. A jeżeli chodzi o pogryzienia, czy porwanie odzieży, to wystarczy psy omijać wielkim łukiem, nieważne czy one gryzą, czy są łagodne i to dotyczy nie tylko lasów. Moim skromnym zdaniem w Olsztynie, a chyba i w całym kraju za dużo ludzi trzyma czworonogi w domach. Gdyby populacja pisków była mniejsza, to myślę, że problem byłby mniejszy. Na razie nie znam sposobu, jak przy obecnie obowiązujących, często moim zdaniem nieżyjących przepisach, dać naszym czworonożnym przyjaciółom rodziny możliwość, chociaż przez kilka minut być wolnym. Móc pobiegać, poskakać, obsikać każde drzewo i poszczekać z radości. Praktycznie nie ma takiej opcji. W mieście na pewno. Za miastem jest szansa, bo są łąki, nieużytki. Sporo ludzi, a szczególnie kobiet idąc na spacer do lasu chce mieć koło siebie obrońcę jakim jest pies, ale niestety piesek może wejść do kniei, ale niestety musi iść przy nodze na uwięzi, aby nikogo nie obszczekał czy obwąchał na leśnej ścieżce. Czyli złośliwe pisząc dajemy mu możliwość wążania lasu przez maskę gazową. Moja propozycja. Jak chcemy mieć zwierzątko w domu to lepiej przygarnąć kota. Jak takie zwierzątko wyjdzie na świeże powietrze nie musi mieć smyczy, czy kagańca. Może chodzić gdzie chce i swoje potrzeby załatwiać gdzie chce i nie trzeba po nim sprzątać. Najważniejsze, że praktycznie nikogo nie ugryzie i nie porwie na przykład spodni, nie szczeka i nie płoszy zwierzyny poza myszami. I to jest kocie życie!

Jacek Panas

REKLAMA

**TANIEJ Z APLIKACJĄ**

**POBIERZ APLIKACJĘ**

**Spolemi OLSZTYN**

1. Ściągnij aplikację i zaloguj się.

2. Wybierz swój sklep i zacznij korzystać

3. Wszystkie promocje czekają na Ciebie!

OLSZTYN | SZCZYTNO | MRĄGOWO | KĘTRZYN | IŁAWA

www.facebook.com/spolemiolsztyn www.instagram.com/spolemi\_olsztyn/

• promocje • gazetki  
• lista zakupów • paragony  
• zbieraj punkty  
• odbieraj bony

REKLAMA

**Intermarché**

Supermarket z własną wędzarnią poleca najlepsze wędliny oraz świeże mięsa z naszego rozbioru

Olsztyn ul. Dorantta 20, os. Tęczowy Las.  
Zapraszamy w godzinach 7-21 (nd. 10-18)

Świeżo i tanio!

# § Porady spod paragrafu §

Mirosław Rogalski

## Komornicy z nowymi zasadami

Od 1 lipca płaca minimalna wynosi 4300 zł brutto, czyli 3261 zł netto. Oznacza to, że komorników obowiązują nowe limity kwot, pobieranych dłużnikom z płac. Ze wzrostem płacy minimalnej wzrosła bowiem kwota wolna od zajęcia. Zgodnie z prawem mówiącym o egzekucji zadłużenia komornik musi zostawić na koncie dłużnika równowartość obowiązującej w danym roku najniższej krajowej. Jednakże zainteresowani powinni pamiętać, że ta wysokość może różnić się w zależności od wymiaru czasu pracy oraz charakteru zadłużenia.

Kwota wolna od zajęcia komorniczego zmienia się u osób zatrudnionych na pół lub ćwierć etatu. Wówczas jest to 50 proc. lub 25 proc. płacy minimalnej. Jednak mimo tego komornik może

zabrać niekiedy aż całą wypłatę. Może bowiem zająć 100 proc. pensji z pracy świadczonej na podstawie umowy zlecenia lub umowy o dzieło, musi zabrać 60 proc. pensji, gdy zadłużenie powstało w wyniku niepłacenia alimentów. Tacy dłużnicy zawsze tracą 60 proc. wypłaty. Inny przypadek dotyczy osób poniżej 26. roku życia. Jeśli oni zarabiają w oparciu o umowę o dzieło lub umowę zlecenie, mogą zachować wypłatę w wysokości płacy minimalnej. Wynika to z faktu, że młodym przysługuje zerowy podatek od płac.

Wygląda to jak łamigłówka matematyczna. Zainteresowani zapewne znają te rozwiązania.

## Fałszywym telefonom STOP

Wszelkiej maści oszuści stają się coraz bardziej pomysłowi, wykorzystując różne zaawansowane technologie do prowadzenia swoich niecznych działań. Tradycyjne metody ochrony użytkowników, takie jak ostrzeżenia i edukacja, okazały się niewystarczające w obliczu rosnącej agresywności elektronicznych przestępców. Celem wprowadzonych zmian jest ochrona – przede wszystkim osób starszych – przed oszustwami.

Od 25 września br. w Polsce obowiązują przepisy wymagające od operatorów telekomunikacyjnych blokowania połączeń telefonicznych lub ukrywania identyfikacji numeru, jeśli istnieje podejrzenie, że numer jest fałszywy. W praktyce, jeśli system taką sprawę wykryje, to połączenie zostanie automatycznie zablokowane lub numer zostanie ukryty. Druga możliwość zakłada, że jeśli system ma wątpliwości co do autentyczności połączenia, wówczas taki numer jest wyświetlany jako zastrzeżony. W ten

sposób uniemożliwia się oszustom podszywanie pod inne osoby lub instytucje. Operatorzy są również zobowiązani do informowania „atakowanych w ten sposób” użytkowników o owych podejrzanych połączeniach oraz możliwości pozbycia się takich natrętów. W ten sposób sami użytkownicy mogą lepiej chronić się przed oszustwami i szybciej reagować na tego typu zagrożenia.

Dodajmy, że część tych rozwiązań weszła w życie już 25 marca 2024. Od tego czasu firmy telekomunikacyjne mają obowiązek blokowania podejrzanych SMS-ów. Każdy obywatel może przyczynić się też do tworzenia bazy zawierającej niebezpieczne wiadomości i podejrzane numery. Takie „dziwne” SMS-y można przekazywać na numer 8080. Zgłoszenia można również dokonać za pośrednictwem strony internetowej: Incydent.cert.pl lub ewentualnie wysyłając e-mail na adres cert@cert.pl.

## Zmiany na linii: lekarze – ZUS

Od 1 października br. weszły w życie zmiany, które wpłyną na wystawianie i funkcjonowanie elektronicznych zaświadczeń lekarskich. Nowe zasady mają usprawnić działanie systemu i uprościć proces wydawania L4, co obejmuje zarówno lekarzy, jak i pacjentów. Wpłyne to na obsługę elektronicznych zaświadczeń lekarskich oraz wniosków związanych z rehabilitacją leczniczą.

Zmiany mają zapewnić dokładność i prawidłowość przekazywanych danych o pacjentach i lekarzach, co ma istotne znaczenie dla sprawnego wystawiania zwolnień L4 i innych wniosków oraz wpływa na sprawne przesyłanie e-dokumentów do Zakładu Ubezpieczeń Społecznych. Dla pacjentów oznacza to szybszy dostęp do świadczeń oraz pewność, że dokumenty trafią do ZUS w odpowiednim czasie.

## Działka w spadku po dziadku

Co zrobić, gdy dostaniemy w spadku działkę budowlaną, na której nie mamy zamiaru się budować? W takim przypadku sensownym rozwiązaniem bywa jej sprzedaż. Nie jest to jednak prosta sprawa. W grę wchodzi podatek. Bo choć nieruchomości odziedziczoną w spadku możemy sprzedać w każdej chwili, to jeżeli zrobimy to przed upływem 5 lat (liczone od końca roku), w którym musimy zapłacić podatek i to spory. Wynosi on 19 proc. od uzyskanego przychodu.

Podatku od sprzedaży nieruchomości nie trzeba będzie zapłacić, jeżeli zmarły był jej właścicielem dłużej niż 5 lat. A ponadto działkę odziedziczoną w spadku możemy sprzedać wcześniej bez podatku,

ale pod jednym warunkiem. Tak jest, gdy zadeklarujemy, że uzyskane ze sprzedaży środki przeznaczymy w ciągu 3 lat na tzw. własny cel mieszkaniowy. Oznacza to skierowanie owych dodatkowych środków na zakup innej działki pod budowę domu, zakup mieszkania, remont albo rozbudowę lub przebudowę posiadanej nieruchomości, a także na spłatę zaciągniętej pożyczki. Aby skorzystać z tzw. ulgi mieszkaniowej, konieczne jest poinformowanie o tym urzędu skarbowego na formularzu SD-3.

Sytuacja nieco się komplikuje, jeżeli prawo do odziedziczonej działki przypada również innym spadkobiercom. Wówczas, jeżeli chcemy sprzedać działkę, to potrzebna jest zgoda każdego ze spadkobierców.

## Bezpiecznie i bez mandatu

Najbezpieczniej i bez narażenia na mandat na drugą stronę ulicy przechodzi się oznakowanym przejściem dla pieszych. Pieszy wchodzący na takie przejście ma pierwszeństwo przed pojazdami, z wyłączeniem tramwaju(!). Od tej zasady są jednak wyjątki. Mianowicie z zachowaniem należytej ostrożności przez jezdnię można przechodzić, jeśli odległość od przejścia jest większa niż 100 metrów. Ponadto przez jezdnię wolno też przechodzić na skrzyżowaniu, bez względu na odległość od najbliższego przejścia dla pieszych. Wiadomo jednak, co bardzo istotne(!), że jeśli pieszy przechodzi przez jezdnię poza przejściem, nie ma on pierwszeństwa przed pojazdami. Ponadto powinien zmierzać na drugą stronę najkrótszą drogą, ustępując jadącym pojazdom. Tu jednak jest pewien wyjątek,

bo jeśli pieszy przechodzi przez jezdnię na skrzyżowaniu, to pojazd skręcający w „drogę poprzeczną” powinien piechurovi ustąpić miejsca.

Te ogólne przepisy nie dotyczą ulic dwujezdniowych. Tam jednoznacznie nie wolno przekraczać jezdni w nieoznakowanych miejscach. Inne (nowe!) zasady mówią, że przechodzenie przez jezdnię lub drogę dla rowerów jest dozwolone na tzw. przejściu sugerowanym. Owe „przejścia” budzą wśród pieszych szereg wątpliwości, ponieważ nie towarzyszy im żadne oznakowanie – ani na jezdniach, ani znaki pionowe. W dodatku wprowadzony niedawno przepis jest dość obszerny, trudny do „ogarnięcia” i zapamiętania. Nie ma w nim jednoznacznie sformułowanych reguł. Może być różnie interpretowany. W takiej sytuacji ważny jest zdrowy rozsądek.

## Nieznajomość grzybów kosztuje

W polskich lasach występuje kilka tysięcy gatunków grzybów. Około 1400 gatunków to grzyby jadalne, z których doświadczeni grzybiarze rozpoznają i zbierają mniej więcej 15 odmian. Ponadto kolejną wielką „armię” stanowią grzyby niejadalne. W tej grupie wyodrębniono ponad 200 grzybów trujących, które w dodatku objęte są ścisłą ochroną. Istnieją bowiem przepisy mające zapewnić ochronę wyjątkowo rzadkich okazów (zarówno w Polsce jak i Europie), bo zazwyczaj występują one zaledwie w kilku miejscach. Kary za zebranie chronionych grzybów są surowe. Za zerwanie – celowe,

jak i omyłkowe – grozi grzywna w wysokości nawet do 5 tys. zł. Podobnie mogą zostać ukarane osoby, które niszczą siedliska grzybów.

Wśród najpopularniejszych gatunków trujących objętych ochroną jest między innymi: Szaraczek sosnowy, Kornica ozdobna, Jamkówka białobrzowa lub Trufła wgłębiona. Nazwy te ludziom nieobeznanym z lasem niewiele mówią. Wypada poznać tę listę lub nieznanych grzybów nie dotykać. Warto pamiętać o wszystkich zasadach prawidłowego zbierania runa. Przede wszystkim dlatego, że to jeden z elementów ochrony przyrody.

**10 X**  
17<sup>00</sup>

Filia 9  
ul. Żołnierska 47

spotkanie autorskie

**Wioletta Sawicka**  
prowadzenie: Katarzyna Janków-Mazurkiewicz

www.mbp.olsztyn.pl

# Spotkanie autorskie z Wiolettą Sawicką 10 października, godzina 17.00 – Filia nr 9

Jeśli lubicie opowieści z historią w tle, to jest to spotkanie dla Was. Wioletta Sawicka jest autorką popularnych powieści obyczajowych, a serca czytelników podbiła sagami historycznymi. 19 września odbyła się premiera czwartego tomu „Opowieści Warmińskiej” – „Niebo z naszych stron”. To kontynuacja fascynującej historii o zakazanej miłości i sile nadziei w czasach, gdy świat ogarnęła mordercza wojna.

– Jestem lokalną patriotką, więc w swoich książkach przybliżam czytelnikom z różnych regionów Polski uroki Warmii. Mazur także. Ich historię, tradycję, wielokulturowość, piękno – zapewnia autorka.

Wioletta Sawicka urodziła się i mieszka na Warmii. Z wykształcenia jest pedagogiem, ale zawodowo re-

alizuje się jako dziennikarka. Jej specjalnością są reportaże. Wyciszenia od zgiełku życia szuka w warmińskich lasach i w Bieszczadach, które niezmiennie ją fascynują. Autorka siedemnastu powieści i reportażu historycznego „Wilcze dzieci”.

Wydarzenie organizowane w ramach zadania publicznego „Opo-

wieści znad Łyny – śladami Marii Zientary-Malewskiej”, realizowane przez Stowarzyszenie Przyjaciół Miejskiej Biblioteki Publicznej w Olsztynie we współpracy z Miejską Biblioteką Publiczną. Zadanie publiczne jest współfinansowane ze środków gminy Olsztyn.

**ŻÓŁTONIEBIESKI**  
Gdzie? Olsztyński Teatr Lalek,  
ul. Głowackiego 17, 10-447 Olsztyn  
Kiedy? 17-18 października  
Dla kogo? dzieci najmłodszych 1,5+  
Biuro Organizacji Widowni: 510 145 707

więcej szczegółów:

teatrlalek.olsztyn.pl

TEATR —————> JARACZA

# TEATR DOSTĘPNY!

W TEATRZE #MOŻESZ!

CZEKAJĄ NA CIEBIE SPEKTAKLE Z AUDIODESKRYPCJĄ I POLSKIM JĘZYKIEM MIGOWYM ORAZ OPROWADZANIE PO WYSTAWIE KAPSUŁA CZASU Z TŁUMACZENIEM NA POLSKI JĘZYK MIGOWY!

Ministerstwo Kultury i Dziedzictwa Narodowego | Instytut Teatralny | Przystępna Sztuka | festiwal kultury bez barier

Dostępność do wydarzeń została dofinansowana z budżetu Festiwalu Kultury bez Barier oraz projektu Przystępna Sztuka finansowanego ze środków Ministerstwa Kultury i Dziedzictwa Narodowego i realizowanego przez Instytut Teatralny im. Zbigniewa Raszewskiego, współfinansowanego przez Samorząd Województwa Warmińsko-Mazurskiego

TEATR.OLSZTYN.PL | INSTAGRAM | FACEBOOK TEATROLSZTYN

BEZ —————> BARIER



REKLAMA


**Ultra  
ubezpieczenia**

 tel. 89 523 51 15, 801 002 115,  
 mail: biuro@ultra-ubezpieczenia.pl  
 wszystkie biura:  
 www.ultra-ubezpieczenia.pl/kontakt

**ŁATWO DOSTĘPNE  
I TANIE UBEZPIECZENIA NA ŻYCIE  
W BIURACH ULTRA UBEZPIECZENIA**

# Wspomnienia z przeszłości

**O czystość zaczęto na poważnie dbać dopiero w XIX wieku. Prace przy budowie kanalizacji rozpoczęto w 1898 roku i już po roku do sieci podłączono szalety. Pierwsze WC uruchomiono w parku w Jakubowie. Budynek istnieje do dziś, chociaż zmienił funkcję.**

– Halo! – Rozległo się w słuchawce. Był piątek, godzina 8 rano, więc od razu zorientowałem się, że dzwoni do mnie mój kolega Mirek. – Wiesz, Jacek, wczoraj spotkała mnie niemiła przygoda. Byłem z wnukami na zakupach w centrum miasta i wyobraź sobie, natura przypomniała sobie o mnie. No i zaczął się mój problem. Niestety, nie mogłem znaleźć tzw. wygodki albo, jak kto woli, WC. W niektórych lokalach już na drzwiach wisiały kartki „Ubikacja – 10 zł”. Na szczęście dotarłem do centrum handlowego i odetchnąłem z ulgą. Czysto, bez kolejek i, co najważniejsze, za darmo. Dzwonię, żeby zaprosić Cię jutro na wycieczkę po Olsztynie w celu poszukania miejsc, które kiedyś były w mieście dostępne dla wszystkich i bardzo potrzebne.

– Ale przy okazji, nie wiem jak u ciebie, ale w tym roku na mojej działce było tak sucho, że słychać było, jak szeleszczą suche liście pora. I to jeszcze nic. Warzywa marne, ale na zimę coś będziemy mieli. Gorzej z ziemniakami. Wyobraź sobie, że jednej nocy dziki rozwalili płot i wybrały cały zagon ziemniaków, co do jednego. Mnie zostały tylko łęty. – Cały czas mówił mi do słuchawki Mirek. – Jeziora na szlaku Wielkiego Kanału Ostróda-Elbląg obniżyły się średnio o 60-80 cm. Dalej nie pada. Na szczęście sezon już zakończyłem. Jacht na łądzie. Wiesz, jak ja się cieszę, że na łódce mam ekologiczną toaletę. Jaka to wygoda. Szkoda, że w stolicy Warmii i Mazur, w mieście, toalety trzeba szukać! I w tym miejscu pomyślałem o tobie, bo wiem, że pasjonujesz się historią naszego miasta. Dlatego właśnie zadzwoniłem i zaprosiłem cię na wycieczkę.

Roześmiałem się i odpowiedziałem: – Masz szczęście. Ten temat trochę znam, bo jak jeszcze byłem czynnym dziennikarzem radiowym, to zrobiłem nawet reportaż o „placu hańby”, czyli o miejskim szalecie stojącym u podnóża Karolka, to znaczy dawnego placu gen. Karola Świerczewskiego.

– Fajnie – powiedział. – Więc jutro rano kawa u ciebie, a potem do miasta – I odłożył słuchawkę.

– A to cwaniak – pomyślałem. Nie dość, że będzie miał z kim spacerować po mieście, to jeszcze

i gęsi. W domach ubikacji nie było. Latryny zlokalizowane były na przyległych podwórkach, i to tylko koło domów zamożniejszych mieszczan. Biedota załatwiała potrzeby fizjologiczne w krzakach albo w fosie.



zaspokoi swoją ciekawość. Siadłem w fotelu z ulubioną szklanką duraleksu z kawą w ręku i zacząłem przypominać sobie, co wiem o toaletach w dawnym Olsztynie.

Bardzo, bardzo dawno temu, czyli w średniowieczu, Olsztyn był małą miasteczką. Mieszkańcy wodę czerpali z miejskich studni – między innymi jedna z nich była koło Wysokiej Bramy, a druga koło Dolnej Bramy – oraz z Łyny, która była wtedy naprawdę czystą rzeką. Wodociąg oparty na drewnianych rurach uruchomiono w Olsztynie w XVI wieku, ale prowadził on tylko ze zbiornika wodnego zlokalizowanego koło rozebranej niedawno pływalni przy ulicy Głowackiego do kamieniczek bogatych mieszczan na Starym Mieście oraz do miejskiej studni przy Wysokiej Bramie. Niestety, nieczystości wylewano dalej wprost na ulice, często przez okna, dlatego często wyglądały one jak cuchnący ściek. Obecną ulicę Prosta (dawniej główna ulica w mieście) nazywano z tego względu ulicą Kaczę, bo w zalegającym błocie taplały się kaczkami.



O czystość zaczęto na poważnie dbać dopiero w XIX wieku. Prace przy budowie kanalizacji rozpoczęto w 1898 roku i już po roku do sieci podłączono szalety. Pierwsze WC uruchomiono w parku w Jakubowie. Budynek istnieje do dziś, chociaż zmienił funkcję. Kiedy przyjechałem do Olsztyna w 1955 roku,

chyba jeszcze funkcjonował. Obok stała wieża spadochronowa, z której prawie każdej niedzieli odbywały się skoki. Pod koniec lat 60. wieżę rozebrano, a w parku zaprzestano organizacji imprez masowych, potańcówek i koncertów na wolnym powietrzu. O szalecie zapomniano. Mało brakowało, a zostałyby rozebrane. Teraz jest tam biuro firmy pogrzebowej.

Drugi szalet miejski podłączony do kanalizacji uruchomiono jeszcze w XIX wieku przy Wysokiej Bramie, z boku dawnej ulicy Młyńskiej. Lokalizacja była bardzo dobra, bo w pobliżu znajdowały się małe targowiska: jedno w ciągu nieistniejących już ulic Młyńskiej i Garncarskiej, a drugie na Starym Mieście koło ratusza oraz przy dzisiejszym placu Jedności Słowiańskiej. Szalet cieszył się dużą popularnością. Był podobny do dworcowej toalety, z tzw. metalowymi kucakami i metalowymi ścia-

ni. Nieczystości odprowadzane do kanalizacji. Teraz pozostała po nim wnęka, odgradzona od parku śmierdzącymi śmietnikami. Wiąże się z tym ciekawa historia. Dowiedziałem się o niej od jednego z autochtonów, a potwierdził ją mój dobry znajomy Stanisław Piechoczek, autor wielu książek o dawnym Olsztynie. Przy ulicy Młyńskiej stał budynek, w którym rodzina Pięniężnych miała drukarnię, mieszkanie, księgarnię oraz mieściła się redakcja „Gazety Olsztyńskiej”. Ta kolebka polskości strasznie drażniła nazistów. Zburzenie budynku i aresztowanie redaktora Pięniężnego udało im się dopiero w 1939 roku, po wybuchu II wojny światowej. Dzieła zniszczenia dokonano w listopadzie, a hitlerowska propaganda rozgłosiła, że na „placu hańby”, który niby miał powstać na gruzach po zburzonym domu „Gazety Olsztyńskiej”, wybudowano miejski szalet. A on już wtedy istniał, tylko w innym miejscu, tam, gdzie jest obecnie. Szaletu nie wybudowano, tylko go zmodernizowano. Zamiast kucaków zainstalowano ceramiczne muszle, zamontowano umywalki i w takim stanie dotrwał prawie do lat 60. Jako młody człowiek często tam zaglądałem – było tam nawet czysto, bo ktoś pilnował porządku. Szkoda, że już go nie ma, bo był to jeden z pierwszych tego typu przybytków w mieście i dalej mógłby funkcjonować. A tak, teraz ludzie brudzą ścianę.

Kiedyś, może z 20 lat temu, postawiono w niektórych miejscach w mieście, np. koło amfiteatru, na Targu Rybnym czy na rogu Mickiewicza i Dąbrowszczaków, duże okrągłe toalety, ale nigdy nie udało mi się z nich skorzystać, bo przeważnie były zamknięte.

Następnego dnia Mirek był u mnie punktualnie o 9 rano. Kawę już naszykowałem, a on przywiózł do tego ciasteczka. Potem pojechaliśmy do miasta. Niestety, po miejskiej ubikacji u dołu Targu Rybnego, czyli dawnego placu Karolka (Świerczewskiego), nie ma już śladu. Stoją tylko śmietniki. Firma komunalna zrobiła sobie tam centralne śmietnisko. Śmierdzi na odległość. Poszliśmy więc na starówkę. Rzeczywiście, ubikacje w lokalach są płatne i to sporo. Nam się udało, bo zamówiliśmy lody i WC mieliśmy za darmo.

**Jacek Panas**



## Dowcipy na każdą okazję :) :) :)

Kobieta składa życzenia sławnemu aktorowi:

– Sławy panu nie życzę... bo pan ma, pieniędzy panu nie życzę... bo pan ma, zdrowia panu nie życzę... bo pan ma, no to życzę panu... żeby pana żona nie zdradzała.

Żona dzwoni do męża:

– Gdzie jesteś?  
– W pracy.  
– Tak, przecież słyszę w tle te pijackie rozmowy.  
– Kiedy ty zrozumiesz, że jestem barmanem?!

– Czy rozpatrzyliście już moje podanie?

Urzędnik przez godzinę szuka podania petenta i wreszcie wrzuszając ramionami stwierdza:

– Pańskiego podania nie ma. A kiedy pan je składał?  
– No, może jakieś pięć lat temu.  
– No, to mów pan tak od razu. Pani Stasiu! Niech mi pani poda teczkę „bardzo pilne”...

Wchodzi facet do domu i niesie 3 półlitrowki.

Żona go pyta:

– Skąd to masz?  
A on na to:  
– Spotkałem złotą rybkę...

– Słyszałem sąsiedzie, że się pan ożenił.

– To u pana też to słycać?

Facetowi urodziło się dziecko i ciągle je fotografuje. Pielęgniarka pyta:

– Ale radość, co? Pierwsze dziecko?  
– Nie, trzecie, ale pierwszy aparat!

– Panie doktorze, mam depresję.  
– Najskuteczniejszym lekarstwem na depresję jest zanurzyć się po uszy w robocie.

– Ale ja beton mieszam.

Rozmawiają dwie koleżanki:

– Dzisiaj w metrze byłam najpiękniejszą pasażerką.  
– Jechałaś sama?

Dwaj koledzy w kawiarni.

– A wiesz Marian, że każdy człowiek ma jakieś nawyki?

– Tak? Naprawdę? A ja też mam?

– Tak. Ty, Marian, na przykład, zawsze mieszasz herbatę z cukrem prawą ręką.

– No i co z tego?  
– A większość ludzi używa łyżeczki.

– Chciałbym zrobić niespodziankę i kupić żonie na urodziny skarpetki.

– To ma być niespodzianka?

– Tak, bo żona oczekuje futra.

– Chodźmy pogratulować Mietkowi...

Dziecko mu się urodziło.

– A co ma?

– Żytnią.

Wybrał: AZB

## Horoskop dla wybranych

### BARAN 21.03-20.04

W sprawach rodzinnych mogą teraz pojawić się drobne komplikacje. Chcąc zapobiec niepotrzebnym kłótniom, postaraj się wyciszyć i przemyśleć swoje postępowanie.

### BYK 21.04-20.05

Wykażesz się kreatywnością. Masz w sobie dużo siły na założenie własnej działalności lub spółki i dobry pomysł na jej rozwój. Zaplanuj już teraz zimowy wyjazd w góry.

### BLIŹNIĘTA 21.05-21.06

To czas dobrych przypadków i korzystnych zbiegów okoliczności. Jeśli wcześniej doznałeś rozczarowania w jakiejś dziedzinie życia, podejmij teraz starania po raz drugi.

### RAK 22.06-22.07

Musisz zmobilizować wszystkie siły i całą inteligencję, by w końcu zacząć błyszczeć. Twoja przedsiębiorczość sprawdzi się szczególnie w kwestiach finansowych.

### LEW 23.07-23.08

Najbliższe tygodnie nie sprzyjają rozpoczynaniu działań, które już teraz wydają Ci się trudne. Lepiej poczekać, zbierać siły i środki, aby w przyszłości osiągnąć cel.

### PANNA 24.08-23.09

Nie obawiaj się konsekwencji i nie kalkuluj zanadto. Podejmij teraz ważne decyzje życiowe tak, jak Ci nakazuje intuicja. Zafunduj sobie dietę oczyszczającą i pij ziołowe herbatki.

### WAGA 24.09-23.10

W pracy czeka Cię kilka intryg. Nie można wykluczyć niespodziewanych zmian, również kadrowych. Postaraj się nie ingerować w zalecenia szefa. Zadbaj o swoje zdrowie.

### SKORPION 24.10-22.11

Sprzyjający okres dla Twoich finansów. Jeśli planujesz kupno czy sprzedaż nieruchomości, szukasz okazji do wynajmu, właśnie teraz zainteresuj się konkretnymi ofertami.

### STRZELEC 23.11-21.12

Nadal dobry okres w pracy. Widać zadowolenie, spokój, pasję i obfitość materialną. Oby tak dalej! Należy dążyć do celu, ale nie za wszelką cenę. Nie możesz teraz dokonywać złych wyborów.

### KOZIOROŻEC 22.12-20.01

Wraz ze swoimi przełożonymi musicie teraz pracować nad osiągnięciem kompromisu w drażliwej kwestii. Pomyśl o swojej kondycji fizycznej. Kup karnet na siłownię.

### WODNIK 21.01-19.02

Nawet nie mając rozeznania na rynku finansowym, trafisz na profesjonalnych doradców. Właściwy moment, by stracić się o stypendia, wsparcie finansowe dla inicjatyw, w jakie jesteś zaangażowany.

### RYBY 20.02-20.03

Chociaż sprawy zawodowe nie idą w takim kierunku, jakiego oczekujesz, to nie możesz się poddawać. Zadbaj o kręgosłup, zwłaszcza jeśli masz siedzącą pracę.

AZB

Redakcja zastrzega sobie prawo do unieważnienia horoskopu, bez podania przyczyn!

## Frykasy Andrzeja



Zapiekanki są niezwykle popularne w naszej kuchni, że względu na szybkość i różnorodność z jaką mogą być przygotowywane. Właściwie można je zrobić ze wszystkiego, na co mamy ochotę. Dlatego też bardzo często są ciężkostrawne i długo „leżą na żołądku”. Te „najzdrowsze” są z wykorzystaniem warzyw, bez ziemniaków i makaronów. Dziś chcę zaproponować jedną z nich z wykorzystaniem cukinii. Cukinia przywędrowała do nas z Włoch i jest odmianą botaniczną dyni zwyczajnej. Niskokaloryczna (100 g to ok. 15-16 kcal), mająca wysoką wartość dietetyczną: zawiera duże ilości cukrów, witamin (C, PP, B1), karotenu, ponadto jej owoce nie kumulują metali ciężkich. Może być spożywana na surowo, smażona, pieczona, gotowana i duszona.

## Zapiekanka z cukinią

**Składniki (porcja na 4 osoby):** 2 małe cukinie (razem ok. 700 g), ½ kg mielonego mięsa (najlepiej indyczego), 2 średniej wielkości cebule, 1 puszka pomidorów krojonych, 1 zielona papryka, 200 g startego żółtego sera, czosnek (według uznania), sól i pieprz do smaku, olej do smażenia.

Mięso przesmażyć na oleju i dodać pokrojoną w kostkę cebulę. Po zeszkleniu cebuli wrzucić rozdrobnioną jedną cukinię, paprykę i pomidory z puszki oraz wyciśnięty przez praskę czosnek, całość doprawić według uznania do smaku. Następnie dusić ten farsz ok. 5 min., podlewając wodą, aby nie był za suchy. Drugą cukinię pokroić w krążki (0,5 cm) i ułożyć na spodzie naczynia do zapiekania. Na to kładziemy farsz i na wierzchu posypujemy startym serem. Należy zwrócić uwagę na to, aby ser

którego użyjemy dobrze się rozpuszczał. Niestety na rynku jest dużo serów, które oprócz nazwy, niewiele mają z serem wspólnego. Taki „produkt”, zamiast się ładnie zapiec, często się przypala, psując smak całej potrawy. Pieczemy 45 minut w temp. 180 stopni. Można podawać z ketchupem lub jakimś innym ulubionym sosem. Taka zapiekanka jest lekkostrawna, bardzo smaczna i jednocześnie bardzo odżywcza. Zapewne przypadnie do gustu (a raczej do podniebienia) wielu amatorom takich szybkich i mało skomplikowanych dań. Życzę wszystkim smacznego i wyruszam na poszukiwanie kolejnych frykasów.

Wasz degustator:  
Andrzej Zb. Brzozowski



Judocy Gwardii już walczą

# Ippon na tatami

**Jesień to dobry moment dla sportów halowych. Tak jest w przypadku judo. Wejście w nowy sezon zawodnicy olsztyńskiej Gwardii rozpoczęli od wyjazdu do Kowna.**

W Kownie (Litwa) od kilku lat odbywa się międzynarodowy treningowy camp w tej dyscyplinie sportu. W tej edycji uczestniczyło 18 klubów ze świata.

– Trzeba zaznaczyć, że ten camp odbywa się regularnie. Uczestniczą w nim drużyny klubowe. Teraz mogliśmy wymienić doświadczenia nie tylko z krajami europejskimi, ale także z Kanadą i Tajlandią. Nie ukrywam, że zależało mi jako trenerowi, sprawdzić swoich zawod-

ników w starciu z ekipami Państw Bałtyckich (Litwa, Łotwa, Estonia). Oni mają sporty walki we krwi i można się od nich wiele nauczyć. Teraz będziemy z tego wyciągać odpowiednie wnioski. Mam nadzieję, że przełożą się na wyniki osiągnięte przez naszych sportowców – powiedział Andrzej Grudziński, prezes i trener Gwardii.

Olsztynianie uczestniczyli także w eliminacjach do mistrzostw Polski młodzików oraz mistrzostw

regionu juniorów młodszych. Jeśli chodzi o kategorię młodzików, to w dniach 12-13 października odbędą się mistrzostwa Polski w Sochaczewie. Nasze województwo będzie reprezentowało 14 zawodników głównie z Elbląga i Elku. Olsztyn będzie reprezentował Marcel Ciechocki w wadze do 50 kg.

W dalszej perspektywie są mistrzostwa Polski młodzików z rocznika 2009. Jest to decyzja Polskiego Związku Judo. Przed-

stawicielami Gwardii Olsztyn będą dwaj zawodnicy.

– W tej kategorii wiekowej klub będzie reprezentował Arkadiusz Ptak, ubiegłoroczny mistrz Polski młodzików w wadze +90 kg. Nie jest bez szans na medal w tym roku. Drugim zawodnikiem naszego klubu będzie Piotr Wysocki w wadze do 50 kg. W tym roku był medalistą Pucharu Polski – dodał Andrzej Grudziński.

IRON

## Kalejdoskop sportowy



I stał się cud. Trzecioligowy klub piłkarski Stomil Olsztyn nie przegrał czwartego z rzędu meczu. Co prawda był to wyjazdowy remis (1:1) na wyjeździe z Polonią Lidzbark Warmiński. I też cud, bo po trzech przegranych spotkaniach do zera olsztynianie wreszcie zdobyli bramkę. Za sprawą Karola Żwira. Niemniej ich sytuacja w tabeli jest zła (12. miejsce na 18 drużyn i tylko trzy punkty przewagi nad ostatnim zespołem).

Także drugi zespół Stomilu, występujący w IV lidze, spisuje się bez nadziejnie. Po porażce z Mamrami Giżycko 0:4 olsztynianie zajmują 14. miejsce (na 16 drużyn). Cud, który ocalił drużynę w poprzednim sezonem przed spadkiem do klasy okręgowej, może się już nie powtórzyć. Być może dopiero wtedy będziemy rezerwy Stomilu widzieć w górnej części tabeli.

W piłkarskiej klasie okręgowej mamy jeden zespół. Naki Olsztyn, bo o nich mowa, zremisowali na wyjeździe z Perkunem Orżyny 2:2. Podopieczni trenera Andrzeja Nakielskiego zajmują 8. miejsce (gra 16 drużyn).

Stomilanki Olsztyn występujące w futbolowej Ekstraklasie poniosły kolejną porażkę. Tym razem przegrały na wyjeździe z Górnikiem Łęczna 0:4. Obecnie olsztynianki zajmują w tabeli 10. miejsce (12 drużyn), ale mają rozegrane o dwa mecze mniej niż ich rywalki.

Przykrą niespodzianką swoim kibicom sprawili piłkarze ręczni Warmii. Olsztynianie sensacyjnie przegrali na wyjeździe z SMS Kwidzyn 36:38. Drużyna, która pretenduje do awansu do I ligi centralnej, nie powinna pozwolić sobie na takie wpadki. Drugi olsztyński zespół Szczypiorniak przegrał u siebie z Tytanami Wejherowo 28:34 i pozostaje bez zdobyczy punktowej. Natomiast Warmia spadła na 6. miejsce (gra 14 drużyn).

IRON

REKLAMA

**SUZUKI**

**VITARA**

**GOTOWA DO DZIAŁANIA**

STRONG HYBRID SYSTEM    8-CALOWY EKRAŃ LCD    ALL-GRIP 4X4 SELECT    ZAWIĄZANE SYSTEMY BEZPIECZEŃSTWA

**JUŻ OD 98 900 ZŁ**

**NOWY SALON I SERWIS SUZUKI W OLSZTYNIE**

**DASZUTA**  
ul. Sikorskiego 33,  
10-188 Olsztyn  
tel. 89 544 91 91  
e-mail: suzuki@daszuta.pl

# MPEC

Miejskie Przedsiębiorstwo  
Energetyki Ciepłej  
w Olsztynie

## EkoKomfort w Twoim domu!

- oszczędzaj ciepło
- obniż rachunki
- dbaj o środowisko

Wietrz krótko, ale intensywnie

Obniż temperaturę, gdy  
jej nie potrzebujesz

Zatrzymaj ciepło zamykając drzwi,  
także w pomieszczeniach wspólnych

Kontroluj temperaturę w pomieszczeniu

Zadbaj o szczelne okna

Nie zastanij kaloryfera

Nie susz odzieży na grzejnikach

### Zalecana temperatura dla eko komfortu:

22°C

Łazienka

20°C

Pokój dzienny

18°C

Kuchnia

18°C

Sypialnia

18°C

Puste mieszkanie

[www.mpec.olsztyn.pl](http://www.mpec.olsztyn.pl)

